

Sygn. akt IV KK 210/21

POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2021r.

sprawy **P. B.**

skazanego za czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 10 listopada 2020r., sygn. akt II Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w N. z dnia 14 lutego 2020r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Kasacje wniesione w imieniu skazanego są bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Na wstępie zważyć trzeba, że zarzuty sformułowane w kasacji sporządzonej przez obrońcę skazanego - adw. M. A. w pkt 1 i 2 w swojej wymowie odpowiadają zarzutom kasacji autorstwa adw. P. B. z pkt 1 i 3.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że konstrukcja zarzutu z pkt 2 kasacji adw. M. A. nie mogła przynieść efektu oczekiwanego przez jej autora skoro zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być podnoszony skutecznie tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało to miejsca. W tym zakresie prawidłowy jest jednakże, tożsamy

pod względem treści, zarzut opisany w pkt 3 kasacji adw. P. B., w którym wskazano na uchybienie przez Sąd Odwoławczy art. 433§1 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.

Odnosząc się zatem do pierwszego z zarzutów obu kasacji, w którym zarzucono Sądowi Odwoławczemu dokonanie powierzchownej i nierzetelnej kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji i pominięcie (uchylenie) formalnej i merytorycznej kontroli podniesionych w złożonych środkach odwoławczych zarzutów i wadliwe przyjęcie, że obowiązujące normy procedury karnej wymagają, aby z czynności zatrzymania rzeczy i przeszukania sporządzony był protokół, a dokładny opis zatrzymanych przedmiotów należało sporządzić wyłącznie, gdyby oskarżony w trakcie przeszukania kwestionował zawartość worków, twierdził, że nie należą do niego albo gdyby domagał się sprawdzenia ich zawartości, podczas gdy dla przyjęcia, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przedmiotowe i podmiotowe czynu zabronionego stypizowanego w art. 124 ustawy z dnia 6 września 2001r. Prawo Farmaceutyczne, konieczne było sporządzenie zgodnego z wymogami procedury karnej spisu i opisu rzeczy, a sporządzony przez funkcjonariuszy CBS w R. w dniu 7 października 2015r. spis i opis rzeczy nie potwierdza tej okoliczności, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, tj. naruszenie art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 217§3 k.p.k. i art. 228§1 k.p.k., art. 229 k.p.k. oraz 143§1 pkt 6 k.p.k., należy podnieść, że kluczowy problem stanowi tu kwestionowanie przez P. B. rodzaju i ilości środków farmaceutycznych, które miały znajdować się w workach zabezpieczonych w użytkowanym przez niego magazynie. W istocie, w treści protokołu przeszukania pomieszczenia nie wskazano zawartości ujawnionych worków. W spisie i opisie rzeczy, jako przedmioty zabezpieczone, wskazano czarne worki, bez określania ich dokładnej zawartości i poprzestając na oświadczeniu skazanego, że znajdują się w nich sterydy przeznaczone na jego własny użytek (k. 275, 277). Oględzin przedmiotowych worków i ich zawartości dokonano natomiast w dniu następnym, sporządzając z tej czynności protokół i dokumentację fotograficzną (k. 322-329).

Do wątpliwości związanych z prawidłowością sporządzonego protokołu w/w dniu, naświetlonych w obu złożonych apelacjach (pkt 6 osobistej apelacji P. B. i pkt 8 apelacji obrońcy skazanego), Sąd Odwoławczy odniósł się szeroko w pkt 3.4 uzasadnienia (str. 15-17). Podniósł on, że brak jest podstaw do podważania prawidłowości przeprowadzonych czynności, tym bardziej, że skazany sam złożył oświadczenie na okoliczność zawartości toreb i pokwitował zabezpieczenie przedmiotów własnoręcznym podpisem. Co więcej, w toku postępowania przyznał on, że przechowywane przez niego środki służyły mu do sprzedaży internetowej, którą zajmował się od kilku lat. Stanowisko Sądu Odwoławczego należy podzielić. Oświadczenie skazanego złożone do protokołu z dnia 7 października 2015r., że zabezpieczone środki farmakologiczne służyły mu na własny użytek, stało w sprzeczności z jego późniejszymi wyjaśnieniami. Z kolei protokół oględzin zawartości zabezpieczonych worków z dnia 8 października 2015r., wskazujący na przechowywanie przez P. B. dużej ilości różnych środków farmakologicznych, uwiarygadnia jego twierdzenie, że przeznaczone były one na sprzedaż. Logiczne jest, że uczestnicząc w obrocie takimi środkami skazany zaopatrzony był w różne substancje i niemałe ich ilości.

Choć przyznać należy rację autorom kasacji, że sporządzając w sprawie protokoły z przeprowadzonych czynności nie uniknięto błędów, to w opisanej powyżej sytuacji, kiedy w

zabezpieczonych workach w istocie ujawniono substancje wskazane przez P. B., należy zgodzić się z twierdzeniem Sądu Odwoławczego, że nie ujawniono w sprawie żadnych okoliczności świadczących o celowym, nieuczciwym działaniu funkcjonariuszy Policji, mającym na celu zafałszowanie rzeczywistych rodzajów i ilości przechowywanych przez skazanego środków farmakologicznych. Dodatkowo wskazać trzeba, że art. 124 ustawy z dnia 6 września 2001r. Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2001r., Nr 126, poz.1382) penalizuje wprowadzanie do obrotu lub przechowywanie w celu wprowadzenia do obrotu produktu leczniczego bez posiadania pozwolenia na dopuszczenie go do obrotu. Nie posługuje się on kryteriami ilościowymi, a co za tym idzie, okoliczności związane z dokładnym rodzajem i ilością zabezpieczonych u skazanego środków farmakologicznych pozostawały bez wpływu na byt przestępstwa.

Przechodząc do zarzutów naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 433§1 k.p.k., art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. (zarzuty z pkt 2, 3, 4 i 5 kasacji sporządzonej przez adw. P. B. i z pkt 3 kasacji autorstwa adw. M.A.), na wstępie podnieść należy, że lektura pisemnych motywów orzeczenia Sądu Odwoławczego nie potwierdza, by Sąd ten kreował nowe okoliczności w zakresie ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, bądź też by w swoim wnioskowaniu dopuszczał się manipulacji za pomocą błędów logicznych, co sugeruje obrona. W swoich wywodach Sąd wykazał brak zasadności zarzutów zawartych w wywiedzionych apelacjach, jednocześnie podając powody, dla których za prawidłowe uznał zapatrywania Sądu I instancji. Sąd ten odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji, uczynił to w sposób rzetelny, wyczerpujący oraz dokonał samodzielnych rozważań w zakresie podnoszonych w nich wątpliwości. Rozważania te oparte zostały na zasadach prawidłowego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego. obrońcy skazanego nie wykazali, by Sąd Odwoławczy rozpoznał wywiedzione apelacje w sposób nierzetelny.

I tak, Sąd Odwoławczy uznał, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego nie nosiła cech dowolności, uwzględniała zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, przede wszystkim zaś polegała na analizie całokształtu materiału dowodowego i wzajemnym powiązaniu poszczególnych dowodów, które, łącznie, tworzyły spójną całość, świadczącą o okolicznościach zgoła odmiennych, niż niekonsekwentne wyjaśnienia P. B. Sąd wskazał, że argumentacja zaprezentowana w złożonych środkach odwoławczych w głównej mierze stanowi polemikę z ocenami dokonanymi przez Sąd I instancji, przedstawienie własnych poglądów i wartościowania zebranych dowodów w sposób korzystny dla skazanego. Z takimi konkluzjami Sądu nie sposób się nie zgodzić.

Fakt, że Sąd rozpoznający sprawę uznał dowody świadczące o winie skazanego za wiarygodne pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. dopóki, dopóty dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego pozostaje w zgodzie ze sformułowanymi w tym artykule wymogami. Sam fakt odmiennego interpretowania przez obronę materiału dowodowego nie świadczy w sposób jednoznaczny o dopuszczeniu się przez ten Sąd uchybień.

Wniosek Sądu Odwoławczego, że zeznania złożone przez świadka D. C. w toku konfrontacji ze skazanym, w których (sprzecznie z pozostałymi, konsekwentnymi w swojej wymowie depozycjami tego świadka) zaprzeczył, jakoby nabywał od P. B. amfetaminę, był uprawniony. Sąd Odwoławczy należycie umotywował, dlaczego uznał te zeznania świadka za niewiarygodne. Wskazał on na emocje związane z konfrontacją z osobą, której nigdy nie poznało się osobiście, z

którą pierwszy bezpośredni kontakt ma miejsce przy okazji czynności procesowej, a którą w toku tej czynności obciąża się zeznaniami, nie mając przy tym wsparcia swojego obrońcy. Nie bez racji Sąd wskazał także na obawę zemsty ze strony osoby obciążanej zeznaniami. Jako przeciwwagę do tych zeznań świadka Sąd II instancji potraktował fakt, że wielokrotnie w toku innych przesłuchań wskazywał on skazanego jako dostawcę amfetaminy. Zwrócił także uwagę na brak innego logicznego wyjaśnienia takiego zachowania świadka.

Cechy rzeczowości i zasadności należy przypisać także wywodom Sądu w zakresie, w jakim odniósł się do wątpliwości zgłaszanych przez obronę odnośnie do wiarygodności zeznań świadka P. K. Sąd wskazał m.in. że świadek w toku rozprawy potwierdził wszystkie złożone przez siebie zeznania (k. 2500v-2501v), jak też przyznał, że osobiście, na polecenie D.C., wpłacał na pocztę pieniądze przeznaczone na amfetaminę i rozpoznał sporządzony na tę okoliczność przekaz pocztowy. Choć z jego zeznań wynika, że co do zasady transakcje narkotykowe odbywały się przy okazji osobistych spotkań, to jednocześnie na ich podstawie należy wysunąć wniosek, że istniały transakcje odbiegające od tej reguły, w których świadek miał swój osobisty udział. Nie świadczy to jednakże, jak wskazuje obrona, o rozbieżnościach dyskwalifikujących zeznania P.K. jako wiarygodny materiał dowodowy, czy też o „infantylności” wnioskowania Sądu II instancji. Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę na konieczność kompleksowej oceny materiału dowodowego, wzajemnego odniesienia do siebie poszczególnych dowodów, ale też pogłębionej analizy każdego dowodu, a w przypadku zeznań świadków, ich oceny przez pryzmat całokształtu ich treści i wszystkich wpływających na nie okoliczności. Sądy rozpoznające sprawę tym wymogom podołały.

Nie można Sądowi Okręgowemu zarzucić także, że nieprawidłowo zinterpretował okoliczności związane z podnoszoną przez obronę kwestią wpływania przez organy postępowania przygotowawczego i kreowania zeznań świadka P. K. Wypowiedź świadka nie świadczy o tym, by jego depozycje były sztucznie konstruowane, czy w jakikolwiek sposób wymuszane. Wynika z nich natomiast, że zarówno prokurator, jak i przesłuchujący go funkcjonariusze zwracali mu uwagę na warunki korzystania z dobrodziejstwa określonego w art. 60§3 k.k. oraz kładli nacisk na konieczność wyjaśniania zgodnie z prawdą, bowiem udowodnienie nieprawdomówności może skutkować brakiem możliwości skorzystania z przewidzianych prawem korzyści. Świadek wskazywał ponadto, co słusznie zauważył Sąd II instancji, że w toku przesłuchania konfrontowano go ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co niekiedy powodowało modyfikację zeznań, ale nie było to wynikiem sugerowania czy nakazywania złożenia depozycji o określonej treści, lecz było efektem refleksji. Ocena całokształtu złożonych przez niego zeznań prowadzi do wniosku, że rozbieżności w nich występujące wynikały z typowych mechanizmów pamięci, nie zaś nacisku ze strony przesłuchujących.

Choć rację ma obrona, że twierdzenie Sądu Okręgowego, jakoby o braku wiarygodności wyjaśnień skazanego miało świadczyć zaprzeczenie co do uprzedniej karalności za przestępstwa narkotykowe, jest nietrafione, to obrona traci z pola widzenia, że była to wyłącznie jedna z okoliczności wskazanych w tym zakresie przez Sąd. Argumenty Sądu Odwoławczego dotyczące zmienności w wyjaśnieniach skazanego i sprzeczności w jego depozycjach odnośnie okoliczności handlu sterydami, czy też twierdzenia, że nigdy nie miał do czynienia ze środkami odurzającymi, w istocie świadczą o jego niewiarygodności. Wykazane przez obronę niedopatrzenie Sądu

Odwoławczego nie mogło mieć zatem wpływu na ocenę wyjaśnień skazanego, a przez to na treść orzeczenia.

Konkludując należy uznać, że skarżący nie wykazali, by Sąd Okręgowy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej o charakterze rażącym, który mógłby mieć wpływ na treść orzeczenia. Argumentacja Sądu jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania i znajduje oparcie w treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.